

Sygn. akt I C 637/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant sekr. sąd. Dagmara Napieraj

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2016 r., w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa **P. A.**

przeciwko **E. M.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w O.) kwotę 635,21 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 637/15

UZASADNIENIE

P. A. żądał zobowiązania pozwanej **E. A. (obecnie M.)** do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda udziału w wysokości 4/8 we współwłasności nieruchomości, stanowiącej działki nr (...) o łącznej powierzchni 0,2820 ha, położonej w M., gmina P., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą (...) oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł, że udział ten przeniósł na pozwaną umowami darowizny z 29.06.2009 r. i 3.12.2009 r., jednak w związku ze zmianą zachowania pozwanej w stosunku do jego osoby, jakie nastąpiło na początku 2014 r. i jej postępowaniem m.in. w czasie sprawy o rozwód, darowizny te odwołał.

(pozew)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła, że o najpóźniejszych zachowaniach, na które powołał się powód w oświadczeniu o odwołaniu darowizny, dowiedział się najpóźniej we wrześniu w 2014 r., wobec czego jego oświadczenie w tym względzie zostało złożone po upływie rocznego terminu z art. 899 § 3 Kodeksu cywilnego i jest bezskuteczne. Wskazała, że zachowania te nie miały charakteru rażącej niewdzięczności, która ewentualnie upoważniałaby powoda do odwołania darowizny, a nadto stwierdziła, że jej odwołanie prowadziłoby do skutków sprzecznych z zasadami współżycia społecznego z uwagi na nakłady poniesione na budowę domu na darowanej nieruchomości.

(odpowiedź na pozew k. 39-42)

Sąd ustalił, co następuje:

Strony pozostawały małżeństwem od 26.04.2008 r. do 21.10.2015 r., kiedy to uprawomocnił się wyrok rozwiązujący ich małżeństwo przez rozwód z winy obu stron.

Krótko po zawarciu małżeństwa strony podjęły decyzję o budowie domu.

W celu rozpoczęcia tej inwestycji umową darowizny z **24.03.2009 r.** matka powoda darowała mu udział w wysokości 1/2 części współwłasności nieruchomości, stanowiącej działki nr (...) o łącznej powierzchni 0,2820 ha, położonej w M., gmina P., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą (...)

Umową z dnia **29.06.2009 r.** powód darował pozwanej 3/4 z przysługującego mu udziału w wymienionej nieruchomości, czyniąc ją współwłaścicielką w 3/8. Jako wartość przedmiotu darowizny strony wskazały kwotę 30 000 zł.

Kolejną umową z **29.07.2009 r.** matka powoda darowała mu resztę swojego udziału w nieruchomości w wysokości 1/2, przy czym wartość całej nieruchomości określono na kwotę 80 000 zł. Przyczyną tej decyzji było ułatwienie wzięcia kredytu na dokończeniu budowy i wykończenia domu, który zaciągnął powód.

Następnie, umową z **3.12.2009 r.**, powód darował pozwanej udział w wysokości 1/8, przez co pozwana stała się współwłaścicielem całej nieruchomości w połowie (4/8). W treści aktu notarialnego zaznaczono, że nieruchomość jest zabudowana domem jednorodziennym w stanie surowym zamkniętym.

(bezsporne, umowy k. 43-51, 87-88)

Budowę domu rozpoczętą przez matkę powoda dokończył ojciec pozwanej, który doprowadził inwestycję „pod klucz”. W 2009 r. strony zamieszkały w nowym domu. Jak wynika z ustaleń poczynionych w trakcie późniejszej sprawy rozwodowej ich małżeństwo nie układało się jednak, a sytuacji nie poprawiły urodziny ich jedynego dziecka w dniu 29.02.2012 r. Na tle opieki nad dzieckiem, wzajemnych oczekiwań i wymagań w tym zakresie, podziału obowiązków, utrzymywania kontaktów towarzyskich i rodzinnych dochodziło do sporów i stopniowego rozmijania się ich potrzeb i spraw, czego efektem był wzajemnych brak akceptacji i intensyfikacji konfliktów. Strony nawzajem zaczęły podejrzewać się o nielojalne zachowania, doszukiwały się w swoich zachowaniach elementów wskazujących na zdradę, zastanawiały się na dalszym życiu.

Ostatecznie, po świętach Bożego Narodzenia w 2013 r., spędzonych u rodziny pozwanej, której zachowanie powód odebrał, jako skierowane przeciwko niemu, doszło do eskalacji konfliktu. Powód opuszczał dom, nie informując pozwanej, kiedy wróci, a po powrocie do domu zastał drzwi zamknięte, wobec czego nocował w samochodzie. W związku z podejrzeniami zdrady pozwana zatrudniła detektywa, który w samochodzie stron zamontował lokalizator (...).

W dniu 15.02.2014 r. pozwana wezwała policję celem interwencji w związku z awanturą, jaką miał wszcząć nietrzeźwy powód i uszkodzeniem drzwi. Jak się okazało drzwi nie były uszkodzone, w chwili interwencji powód był trzeźwy, zaś cała sytuacja miała związek z tym, że nie został wpuszczony wcześniej do domu po powrocie z ryb. W trakcie interwencji powód wskazywał, że pozwana złożyła już pozew o rozwód.

Do adwokata ze zleceniem wytoczenia sprawy o rozwód powód zgłosił się w końcu lutego 2014 r., zaś w dniu 28.02.2014 r. zgłosił na policji znalezienie w swoim samochodzie urządzenia (...), wskazując, że prawdopodobnie zamontowała je żona. Oświadczył również, że dwa dni wcześniej złożył pozew o rozwód.

Przy kolejnym kontakcie z policją na początku marca 2014 r. małżonkowie podejrzewali się wzajemnie o zdradę.

W dniu 7.03.2014 r. do Sądu Okręgowego w O. wpłynął pozew o rozwód, podpisany przez pełnomocnika powoda, żądający rozvodu bez orzekania o winie. W jego uzasadnieniu wskazano, że strony pozostają od listopada 2013 r. w faktycznej separacji, ich małżeństwo układało się dobrze tylko przez około pół roku, nieporozumienia wywoływała kwestia budowy domu na działce, którą powód otrzymał od matki i darowanie pozwanej udziału w tej nieruchomości,

ale również brak partnerstwa, osobne spędzanie czasu, faworyzowanie w kontaktach rodziny pozwanej i izolowanie powoda od jego rodziny i znajomych.

O złożeniu pozwu powód nie informował pozwanej; dowiedziała się o tym, jak pozew został jej doręczony z sądu. Zanim to nastąpiło, z konta pocztowego powoda, do którego miała dostęp, wcześniej udzielony jej przez powoda, dowiedziała się, że zarejestrował się w portalu randkowym, po czym zapoznała się z treścią zamieszczanych tam wpisów, a później wydruki prowadzonej tam korespondencji złożyła do akt sprawy rozwodowej na poparcie swoich twierdzeń dotyczących winy powoda za spowodowanie rozkładu pożycia.

W odpowiedzi na pozew, podpisanej przez pełnomocnika pozwanej, podniesiono bowiem, oprócz nieporozumień na tle budowy domu, nadużywania alkoholu przez powoda, braku wsparcia w obowiązkach domowych, m.in. niewierność powoda, który miał chwalić się swoim powodzeniem u kobiet podczas wyjazdów weekendowych.

Ostatecznie obie strony domagały się rozwodu z ustaleniem winy, czyniąc wzajemne zarzuty w tym zakresie.

Zanim to nastąpiło, w kwietniu 2014 r. pozwana z córką wyprowadziły się ze wspólnego domu stron.

W toku procesu o rozwód strony składały liczne wnioski dowodowe, w tym nagrania i stenogramy swoich rozmów, które nagrywały wzajemnie, zatajając przed sobą fakt nagrywania. Przedstawiały również wydruki zrzutów ekranu, obrazujące aktywność powoda na portalu randkowym B.; powoływały się na interwencje policji, których żądała pozwana, a które w ocenie powoda były bezzasadne (interwencja z czerwca 2014 r.). Z notatki z tej interwencji wynika, że powód nie wpuścił pozwanej, która chciała z opuszczonego już przez siebie domu zabrać pozostałe tam rzeczy.

(w aktach (...) SO w O. - pozew, odpowiedź na pozew, pisma procesowe pełnomocników stron, notatki policyjne k. 191 i następne, wydruki k. 223 i następne, płyty i stenogramy k. 198-224, 802-806, zeznania świadków A. M., J. R., M. T., G. A., G. C., P. M.za adnot. k. 93v-95, zeznania stron za adnotacjami k. 96v-97)

Jak wynika z ustaleń i rozważań poczynionych w toku sprawy o rozwód, które stały się podstawą rozwiązania małżeństwa strony, zawinione przez nie przyczyny rozkładu pożycia polegały na dążeniu do „skorygowania osobowości małżonka i niewypracowaniu mechanizmów współpracy i współdziałania przy poszanowaniu odmienności i niezależności. Strony miały różne oczekiwania, odmienne temperamenty, a tym samym potrzeby i oczekiwania.” Nie ustaliły jednak „zakresu kompromisu, koniecznych własnych potrzeb i akceptowanych ustępstw” oraz „nie wypracowały mechanizmów rozwiązywania niezgodności, co skutkowało ich kumulacją do granic uniemożliwiających im współdziałanie. Każda ze stron dokonywała subiektywnej interpretacji zachowania małżonka, w sposób nieuprawniony jednak rezygnowała z wyjaśnienia tych kwestii i omówienia sytuacji. Strony nie były skłonne do akceptacji i poszanowania własnych odmienności, żądały dostosowania się do własnych oczekiwań. Powód uznawał, że uprawniony jest do spożywania alkoholu pomimo sprzeciwu pozwanej, a także do wycofania się z podejmowania decyzji w istotnych sprawach rodziny. Pozwana natomiast miała jednoznacznie sprecyzowane oczekiwania od powoda, jednak były one sprzeczne z jego możliwościami i jego postawą. Niewyjaśnione pomiędzy stronami kwestie dotyczące miejsca zamieszkania, sposobu dokonania podziału obowiązków, czy utrzymywania kontaktów ze znajomymi spowodowały napięcie w związku, co połączone ze zwiększonym zakresem obowiązków wynikających z pojawienia się dziecka spowodowało zerwanie więzi.”

(uzasadnienie wyroku w sprawie (...))

Już po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie o rozwód, pismem z dnia 23.11.2015 r., powód złożył oświadczenie o odwołaniu wymienionych wyżej darowizn. W uzasadnieniu powołał się na zachowanie pozwanej, w szczególności podczas procesu o rozwód, polegające na niesłusznym oskarżaniu o kontakty z innymi kobietami, wynajęcie detektywa i zainstalowanie w jego samochodzie lokalizatora (...), co umożliwiło jego śledzenie, bezpodstawne domaganie się interwencji policji, włamanie na prywatną skrzynkę mailową i na konto na portalu społecznościowym oraz przedłożenie uzyskanych z nich informacji przed sądem.

(oświadczenie k. 11)

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą faktyczną żądania przeniesienia na powoda przysługujących pozwanej udziałów we własności nieruchomości miał być fakt odwołania uczynionych na jej rzecz darowizn. Zgodnie z art. 898 § 1 Kodeksu cywilnego (kc) darczyńca może odwołać darowiznę, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności, przy czym darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 3 kc).

Pozwana zarzucała, że oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone już po upływie tego terminu, wobec czego było bezskuteczne. W tym zakresie wskazywała na daty poszczególnych zachowań, jakie według powoda miały stanowić wyraz jej rażącej niewdzięczności, zauważając, że ich koniec przypada najpóźniej w dacie 30.09.2014 r., tj. dacie jednej z rozpraw w sprawie o rozwód.

Stanowisko to nie jest jednak zasadne. Rażąca niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 kc może przybrać różną postać i przejawiać się zarówno w pojedynczym zachowaniu obdarowanego, jak i w ramach całego większego zespołu jego działań lub zaniechań, który stopniowo nabiera cech niewdzięczności upoważniającej do odwołania darowizny. W tym ostatnim przypadku o dacie powzięcia wiedzy o przyczynie odwołania darowizny przyjęć należy datę, w której niewdzięczność obdarowana nabrała cech rażącej, czego wyrazem najczęściej jest ostatnie zdarzenie z całego ciągu zachowań kwestionowanych przez darczyńcę.

W sprawie niniejszej powód powoływał się na zachowanie pozwanej w trakcie postępowania rozwodowego. W procesie, jaki wówczas się toczył, pozwana przejawiała aktywność aż do jego zakończenia, które nastąpiło z datą wyroku Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 21.10.2015 r., oddalającego jej apelację od wyroku zapadłego w pierwszej instancji. Co najmniej do tej daty powód mógł zatem liczyć na zmianę zachowania pozwanej w tym procesie i wycofanie się z wysuwanych pod jego adresem zarzutów. Niewątpliwie taka sytuacja nie nastąpiła, co pozwala na przyjęcie, że najpóźniejszą datą, w której powód mógł uznać zachowanie pozwanej za rażąco niewdzięczne, jest data wspomnianego wyroku Sądu Apelacyjnego, kończącego sprawę o rozwód. Roczny termin do odwołania darowizny liczony od tej daty upływałby z dniem 21.10.2016 r. To zaś oznacza, że oświadczenie o odwołaniu darowizny z 23.11.2015 r., dołączone do pozwu w sprawie niniejszej, z którą powódka zapoznała się w dniu 15.01.2016 r. (k. 26) zostało złożone z zachowaniem terminu.

Stwierdzenie powyższe skutkowało koniecznością ustalenia, czy odwołanie dokonanych na rzecz pozwanej darowizn było skuteczne, tj. czy powoływane przez powoda zachowanie pozwanej miało charakter rażącej niewdzięczności.

Na gruncie art. 898 § 1 Kc za niewdzięczne uznać trzeba każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym, aby zostało uznane za "rażąco niewdzięczne", musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Dlatego pod pojęciem "rażącej niewdzięczności" mieszczą się przede wszystkim przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a wreszcie przeciwko majątkowi darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjazne kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy jak i także w stosunku do osoby jemu bliskiej. W każdym jednak przypadku niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy. Decydujące są przy tym nie subiektywne odczucia darczyńcy, lecz obiektywna ocena okoliczności sprawy (por. m.in. wyrok SN z 26.07. 2000r. I CKN 919/98 LEX nr 50820).

W ocenie Sądu stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje jednak wystarczających podstaw do uznania, że przywołane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny zachowania pozwanej wobec powoda miały cechy rażącej niewdzięczności, która uprawniałaby go do skutecznego odwołania darowizn z 2009 r.

Podkreślenia wymaga, że dokonanie tych darowizn było motywowane chęcią ułożenia wspólnego życia stron w określonym miejscu i wiązało się z łączącym ich wtedy uczuciem, związkiem małżeńskim oraz wspólnymi planami. Na wspólnej już nieruchomości strony poczyniły znaczące nakłady – dokończyły budowę i wyposażenie domu, w którym następnie kilka lat mieszkały. Ostatecznie związek małżeński nie przetrwał, a dzielące strony różnice, nieumiejętność rozwiązywania powstających sporów, a w końcu brak chęci osiągnięcia kompromisu, doprowadził do otwartego konfliktu, którego kulminacja przypadła na czas bezpośrednio poprzedzający zainicjowanie procesu o rozwód i okres samego postępowania w tej sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że w tym czasie pozwana dopuściła się zachowań zarzucanych jej przez powoda: zatrudniła detektywa, szukała dowodów zdrady małżeńskiej, inicjowała interwencje policji i przedstawiała powoda w toku procesu rozwodowego w negatywnym świetle. Poza sporem jest jednak, że również powód szukał dowodów i przedstawiał rozmaite argumenty mające postawić pozwaną w złym świetle. Obie strony nagrywały potajemnie swoje rozmowy, a później przedstawiały tak uzyskane nagrania w sądzie.

Obiektywnie rzecz ujmując, ich zachowanie nie odbiegało zatem od typowego zachowania małżonków, pozostających w ostrym konflikcie i próbujących uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie w sprawie o rozwód, sięgających w tym celu po wszystkie dostępne argumenty, w tym nagrania, zdjęcia, billingi, wydruki z portali społecznościowych etc. Dostrzec przy tym trzeba, że – jak wynika z bezspornych twierdzeń stron - powód sam dał pozwanej dostęp do swojego konta pocztowego (sam również miał dostęp do jej konta), przez co mimowolnie umożliwił jej zapoznanie się ze swoją aktywnością na portalu randkowym. Zważywszy, że nie poinformował jej o oficjalnym złożeniu pozwu o rozwód, mimo że zapowiadał jego złożenie, wiedza o zarejestrowaniu na takim portalu w kontekście rozważań, jakie pozwana czyniła na temat ewentualności rozwodu, mogła jej dać również impuls do działań zmierzających do wyjaśniania tej kwestii pod kątem wykorzystania w przyszłości.

Powtórzyć trzeba, że tego typu zachowanie jest typowe dla małżonków znajdujących się w kryzysie małżeńskim, których cechuje wówczas najczęściej impulsywność, brak zaufania, skłonność do wyolbrzymiania różnych zdarzeń i przypisywania drugiej stronie wyłącznie złych intencji.

W konsekwencji, analiza zarzucanego przez powoda zachowania pozwanej w kontekście całokształtu stosunków, jakie wówczas między nimi panowały, w ocenie Sądu nie daje podstaw do przyjęcia, że przybrało ono cechy rażącej niewdzięczności, wykraczając poza typowy konflikt małżeński na etapie definitywnego rozkładu pożycia. Nie znaczy to, że takie zachowanie podlega bezwarunkowej akceptacji, niemniej, nie jest zachowaniem bezwzględnie wymagającym potępienia i jednoznacznie negatywnej oceny. Najczęściej jest przy tym efektem narastającego konfliktu, wzajemnie negatywnego nastawienia i wyrazem definitywnego ustania uczuć i zerwania wcześniejszych więzi emocjonalnych. Dostrzec przy tym trzeba, że nie ustalono, aby tego typu działania pozwana podejmowała w stosunku do powoda poza procesem o rozwód, co tym bardziej świadczy o tym, że jej stanowisko motywowane było naturalną w takiej sytuacji chęcią uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

Nie może umknąć z pola widzenia również to, że – jak wynika z zeznań samego powoda – do odwołania darowizny skłonił go brak porozumienia z pozwaną w zakresie sposobu zniesienia współwłasności i rozliczenia się w ramach podziału majątku wspólnego (por. zeznania za adnot. k. 97). Odwołanie darowizny zmierzało zatem do polepszenia jego sytuacji w tym zakresie, co jednak w ocenie Sądu nie powinno zastępować obowiązku rozliczenia się między byłymi małżonkami, którego domaganie się spełnienia też nie stanowi rażącej niewdzięczności.

Z tych przyczyn uznając, że wobec braku uzasadnionych przyczyn z art. 898 § 1 kc oświadczenie o odwołaniu darowizny pozostało bezskuteczne, powództwo zmierzające do zwrotu na rzecz powoda przedmiotu darowizn w drodze stosownego oświadczenia woli pozwanej podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

Zgodnie z art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego (kpc), strona przegrywająca proces ma obowiązek zwrotu jego kosztów na rzecz strony wygrywającej, o czym orzeczono w pkt II sentencji wyroku. Na koszty te po stronie pozwanej składało się wynagrodzenie pełnomocnika wykonującego zawód adwokata, w stawce minimalnej (3 600 zł),

wynikającej z § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28-09-2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) – stosowanego do spraw wszczętych w czasie jego obowiązywania do czasu zakończenia sprawy w instancji (por. § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), a nadto opłata od pełnomocnictwa (17 zł).

O nieuiszczonych częściowo kosztach sądowych, obejmujących koszty stawiennictwa świadków, orzeczono w pkt III sentencji powoda na tej samej zasadzie, wynikającej z art. 98 kpc w związku z art. 112 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.